GRATIS

Miliard ludzi na straży pokoju! Niech żyje światowy obóz pokoju!

Polacy — wszystkie siły do walki o pokój!

Cena numeru zł. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) PONIEDZIAŁEK 21 SIERPNIA 1950 ROKU. Nr 229

POWSZECHNY POKÓJ ŚWIATA

wywalczony zostanie wspólnym wysiłkiem setek milionów ludzi

PRAGA (PAP). — Biuro Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, którego obrady toczyły się w Pradze, powzięło uchwałę zwołania II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Uchwała ta brzmi następująco:

„Wokół Apelu Sztokholmskiego zjednoczyły się i jednoczą się nadal setki milionów mężczyzn i kobiet. W imieniu tych milionów ludzi Biuro Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju zwołuje II Kongres, którego obrady będą się toczyły w czasie od 13—19 listopada br. w Wielkiej Brytanii.

Zaostrzająca się ostatnio sytuacja międzynarodowa wywołała bezpośrednie zagrożenie pokoju powszechnego, nakładając na wszystkich obrońców pokoju nowe obowiązki, ważniejsze niż kiedykolwiek.

Obrońcy pokoju kontynuują swą akcję o zakaz broni atomowej i razem jeszcze wypowiadają się za powszechnym ograniczeniem zbrojeń i kontrolą nad wszelkiego rodzaju zbrojeniami, których wzrost zwiększa niebezpieczeństwo wojny i nakłada na narody ciężkie brzemię. **Obrońcy pokoju występują przeciwko agresji, niezależnie od tego gdzie by ona miała miejsce, i potępiają zbrojne mieszanie się z zewnątrz do spraw wewnętrznych narodu. Domagają się oni zaprzestania takich interwencji w tych krajach, gdzie się one odbywają.**

Obrońcy pokoju witają z uznaniem i popierają pokojowe kroki, podjęte dla zaprzestania wojny koreańskiej, która jest zarzewiem, grożącym konfliktem powszechnym. Obrońcy pokoju stanowczo występują przeciwko masowemu bombardowaniu, którego ofiarą pada ludność cywilna. Obrońcy pokoju żądają, aby Rada Bezpieczeństwa, w skład której powinni wchodzić prawdziwi reprezentanci pięciu wielkich mocarstw, — zajęła się możliwie najprędzej kwestią pokojowego rozwiązania problemu koreańskiego i dała możność wypowiedzenia się przedstawicielom obu zainteresowanych stron.

Obrońcy pokoju domagają się zakazu jakiejkolwiek bądź agresji, przyczyniającej się do wybuchu wojny w jakimkolwiek kraju. Wzywamy wszystkich obrońców pokoju na całym świecie do organizowania szerokich publicznych dyskusji nad powyższymi propozycjami i do wyboru na II Kongres Światowy delegatów, którzy by byli wyrazicielami ich opinii.

Zwracamy się z propozycją do wszystkich organizacji politycznych, zawodowych, kulturalnych, społecznych i religijnych, do kobiet i młodzieży, — do wszystkich ludzi, którzy dążą do zachowania pokoju na świecie, — aby wzięli udział w spełnieniu tego zadania, niezależnie od ich poglądów politycznych i pobudek ideologicznych, które ich do tego skłaniają.

Wiemy jak wielką potęgę stanowi już teraz ogromna większość ludzi, zjednoczonych wokół Apelu Sztokholmskiego. Zjednoczenie to powinno wzrastać i rozszerzać się. Mogliśmy ocenić całą skuteczność podjętej przez nas akcji. A zatem pierwsze kroki zostały poczynione. Dalsze nastąpią. Kroki te mogą i muszą doprowadzić narody do powszechnego pokoju tak upragnionego przez wszystkich. Pokoju tego nie można osiągnąć siłą oręża. Będzie on osiągnięty przez powszechną skoordynowaną akcję wszystkich mężczyzn i kobiet dobrej woli, którzy potrafią zapewnić zwycięstwo rozumu i sprawiedliwości".

W imieniu Biura Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju uchwałę podpisał **profesor Fryderyk Joliot - Curie.**

II Światowy Kongres Pokoju
odbędzie się w listopadzie b.r.
w Wielkiej Brytanii

Depesza kondolencyjna
Przewodniczącego KC PZPR
tow. Bolesława Bieruta
do sekretarza KP Belgii

WARSZAWA (PAP). — Przewodniczący KC PZPR tow. Bolesław Bierut *wysłał na* ręce sekretarza generalnego Belgijskiej Partii Komunistycznej następujący telegram:

EDGAR LALMAND

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Belgii

BRUKSELA

Wstrząśnięci potworną zbrodnią faszystów, dokonaną na towarzyszu Julien Lahaut łączymy się w oburzeniu i bólu z belgijską klasą robotniczą, z bratnią Komunistyczną Partią Belgii i jej Komitetem Centralnym.

Ręka monarcho-faszystowskiego zbrodniarza, kierowana przez mafię wrogów ludu i podżegaczy wojennych, agentów imperializmu amerykańskiego — nie zdoła powstrzymać biegu historii.

Masy pracujące całego świata, wszyscy ludzie dobrej woli wzmocnią swą czujność wobec zbrodniarzy faszystowskich, jeszcze bardziej zacieśnią więzy solidarności w obronie pokoju. Nie wątpimy, że belgijska klasa robotnicza jeszcze mocniej zewrze swe szeregi w imię jedności, w walce o pokój, demokrację i niepodległość swej ojczyzny.

Polska klasa robotnicza zachowa w trwałej pamięci wybitnego przywódcę belgijskich robotników, patriotę i internacjonalistę, długoletniego więźnia gestapo, wiernego ucznia Lenina i Stalina. Jesteśmy przekonani, że w walce przeciw monarcho-faszystom i ich imperialistycznym mocodawcom, organizatorom mordów i zamachów, grożącym światu bombą atomową, zwycięży idea, za którą oddał swe życie Julien Lahaut — pokój i socjalizm.

Przewodniczący KC PZPR
(—) BOLESŁAW BIERUT

Amerykanie cofają się
na wszystkich frontach walk w Korei

PEKIN (PAP). — Z Phenjanu donoszą, że dowództwo naczelne sił zbrojnych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej ogłosiło 19 sierpnia rano następujący komunikat:

Oddziały Armii Ludowej prowadziły w dalszym ciągu na wszystkich frontach zaciekłe walki z amerykańskimi i lisynmanowskimi wojskami, zadając im poważne straty.

Oddziały ludowe, które wyzwoliły miejscowość Gondżi, kontynuowały natarcie na południe od tej miejscowości i zadały olbrzymie straty piątej dywizji wojsk marionetkowego rządu Li Syn Mana, które usiłowały stawiać opór.

Wojska ludowe, nacierające wzdłuż wybrzeża południowego, posuwają się w dalszym ciągu naprzód, zadając druzgocące ciosy oddziałom 25 dywizji amerykańskiej, która się cofa po poniesionych klęskach.

Oddziały Armii Ludowej, działające na wybrzeżu wschodnim, odpierają kontrataki nieprzyjaciela i prowadzą uporczywe walki.

PEKIN (PAP). — Z Phenjanu donoszą, że **dowództwo naczelne sił zbrojnych Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej ogłosiło w dniu 19 sierpnia wieczorem następujący komunikat:**

Na wszystkich frontach oddziały Armii Ludowej prowadziły w dalszym ciągu zacięte walki z broniącym się uporczywie nieprzyjacielem.

Na wschodnim wybrzeżu nieprzyjaciel przedsięwziął kontratak, by odzyskać punkty zajęte przez wojska ludowe ,ale pod ciosami wojsk Armii Ludowej nieprzyjaciel wycofuje się ,ponosząc wielkie straty.

Lotnictwo amerykańskie kontynuuje barbarzyńskie bombardowania spokojnych miast i wsi.

Wśród ludności cywilnej jest wielu zabitych i rannych.

Odrodzone Lotnictwo Polskie
wierna straż pokoju
Rozkaz ministra Obrony Narodowej

WARSZAWA (PAP). — Minister Obrony Narodowej wydał w dniu Święta Lotnictwa rozkaz następującej treści:

Rozkaz Nr 49-MON

Szeregowcy i marynarze, podoficerowie, oficerowie, admirałowie i generałowie!

Wojska lotnicze Polski Ludowej obchodzą swe doroczne święto w 6 rocznicę chrztu bojowego naszych jednostek lotniczych, które powstały dzięki braterskiej pomocy Związku Radzieckiego.

U boku potężnych radzieckich sił lotniczych jednostki te przeszły sławną drogę bojową, wnosząc swój wkład do wspólnego dzieła zwycięstwa nad hitleryzmem.

Lata powojenne przyniosły dalszy rozwój naszych sił powietrznych. Podstawą tego rozwoju jest w dalszym ciągu bratnia pomoc Związku Radzieckiego. Siły powietrzne otoczone są stałą troską naszego Rządu Ludowego. Ofiarny wysiłek klasy robotniczej, która pod przewodem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przystąpiła do realizacji Planu 6-letniego, stwarza wspaniałe perspektywy rozkwitu naszego lotnictwa.

Nasze lotnictwo, nasze wojsko ludowe u boku bohaterskiej Armii Radzieckiej i wspólnie z armiami państw demokracji ludowej stoi na straży pokoju przed zakusami amerykańskich podżegaczy wojennych.

W 6 rocznicę wstąpienia w bój jednostek lotnictwa polskiego — pozdra[illegible]ców, podoficerów, oficerów i generałów wojsk lotniczych.

Pozdrawiam robotników, techników, inżynierów, konstruktorów przemysłu lotniczego i życzę im dalszych sukcesów w doskonaleniu sprzętu bojowego naszych sił powietrznych.

Pozdrawiam członków Ligi Lotniczej i życzę im powodzenia w popularyzacji naszego lotnictwa, w wychowywaniu szeregów przyszłych pilotów, mechaników i konstruktorów.

Niech żyje lotnictwo polskie w służbie pokoju!

Niech żyje nasza ludowa ojczyzna i Prezydent Bolesław Bierut!

Niech żyje wielki Związek Radziecki i niezłomny szermierz pokoju Generalissimus Stalin!

Minister Obrony Narodowej
w-z Szef Sztabu Generalnego
(—) GEN. BRONI WŁADYSŁAW KORCZYC
wiceminister Obrony Narodowej

Szef Głównego Zarządu Politycznego
(—) GEN. BRYG. NASZKOWSKI

Lotnictwo Polskie
w służbie i obronie pokoju
Centralna akademia lotnicza w Warszawie w dniu Święta Lotnictwa

WARSZAWA (PAP). — Dnia 19 bm. w sali Rady Państwa w Warszawie odbyła się z okazji Święta Lotnictwa **centralna akademia lotnicza.**

Ponad stołem prezydialnym na tle czerwieni widnieją portrety **Generalissimusa Józefa Stalina, Prezydenta RP Bolesława Bieruta i Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego** oraz naczelne hasło tegorocznego Święta Lotnictwa: **„Lotnictwo polskie w służbie i obronie pokoju".**

Na akademię przybyli: członek Rady Państwa — **prezes NIK tow. Jóźwiak-Witold**, członkowie Rządu RP z **wicepremierem Chełchowskim** na czele, generalicja WP z wiceministrem Obrony Narodowej szefem Sztabu Generalnego **gen. Korczycem** i szefem Głównego Zarządu Politycznego WP **gen. Naszkowskim** na czele, przedstawiciele PZPR i stronnictw politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych, oficerowie i żołnierze Wojska Polskiego oraz mieszkańcy stolicy.

Na akademię przybyli również przedstawiciele bratniego lotnictwa radzieckiego.

PRZEMÓWIENIE GENERAŁA ROMEYKO

Akademię zagaił wiceprzewodniczący Stołecznej Rady Narodowej — Krajewski, po czym dłuższe przemówienie wygłosił dowódca wojsk lotniczych **gen. Al. Romeyko.**

Na wstępie przemówienia generał Romeyko podkreślił doniosłość **ŚWIĘTA LOTNICTWA POLSKI LUDOWEJ**, przypadającego na dzień 23 sierpnia, tj. w 6 rocznicę wejścia po raz pierwszy do akcji bojowej Odrodzonego Lotnictwa Polskiego u boku niezwyciężonego Lotnictwa Radzieckiego w walce przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcy.

Data tej rocznicy — oświadczył generał Romeyko — to wielki dzień, który otworzył kartę chlubnych tradycji naszego lotnictwa i obchodzony będzie odtąd corocznie jako DZIEŃ ŚWIĘTA LOTNICTWA.

Generał Romeyko przypomniał katastrofalny stan naszego lotnictwa w okresie Polski przedwrześniowej i stwierdził, że winę za klęskę wrześniową, której powodem była m. in. słabość polskiego lotnictwa — ponosi ówczesny obóz reakcji, prowadzący egoistyczną politykę klasową i oddający życie gospodarcze kraju w dzierżawę międzynarodowej finansjery. Kreśląc stan kompletnego nieprzygotowania do odparcia agresji niemieckiej na Polskę, generał Romeyko stwierdził, że **w Polsce przedwrześniowej, w okresie kiedy na całym świecie datował się rozwój motoryzacji i mechanizacji, rozwijano w wojsku kult dla kawalerii, która, niestety, nie mogła obronić kraju przed zmotoryzowaną piechotą niemiecką i nowoczesnym lotnictwem. I gdy przyszedł rok 1939 w świetle surowej rzeczywistości rozwiały się oszukańcze teorie, którymi karmiono naród.**

Faktem jest, że w roku 1939 nie mieliśmy lotnictwa do walki z przeciwnikiem i niemieckie lotnictwo niebawem rozprawiło się z polskim lotnictwem tak, że już po kilku dniach kwatera główna Hitlera doniosła triumfalnie, że lotnictwo polskie przestało istnieć.

Znalazła się jednak siła, która zaprzeczyła temu twierdzeniu. Oto w wyniku historycznego przełomu w stosunkach pomiędzy Polską a Socjalistycznym Związkiem Radzieckim zaczynają się odradzać polskie siły zbrojne, a wśród nich i lotnictwo wojskowe. Na froncie wschodnim decydującym dla przebiegu działań drugiej wojny światowej, po 5-letniej przerwie ukazały się ponownie samoloty z polskimi znakami rozpoznawczymi, a już pierwsza akcja bojowa podjęta przez dwie jednostki Odrodzonego Lotnictwa Polskiego, tj. przez 1 pułk lotnictwa myśliwskiego „Warszawa" i 3 pułk lotnictwa szturmowego w dniu 23 sierpnia 1944 r. w rejonie Warki zakończyła się zwycięstwem polskich lotników.

W nowych warunkach, w których podjęli pracę **lotnicy polscy przy boku lotnictwa radzieckiego, nastąpiła zasadnicza zmiana zarówno pod względem sprzętu, albowiem otrzymaliśmy niezawodny sprzęt radziecki, jak i pod względem wysokiego poziomu umiejętności lotniczych, który otrzymali nasi piloci dzięki instruktorom niezwyciężonego lotnictwa radzieckiego.**

Lotnicy radzieccy — stwierdza generał Romeyko — przeciwstawili wrogowi nie tylko wysoki poziom umiejętności lotniczych, ale również bezprzykładną odwagę, niespotykaną wprost wolę zwycięstwa i wysokie morale, które zrodziło się z gorącej miłości do ojczyzny socjalisty

(Dalszy ciąg na str. 2).

Strajk generalny w Belgii!
Zamordowanie towarzysza Lahaut przez faszystowskich siepaczy
— wywołało gniew i oburzenie ludu Belgii

BRUKSELA (PAP). — Jak już donosiliśmy, przewodniczący Komunistycznej Partii Belgii, JULIEN LAHAUT, zginął w piątek późnym wieczorem od kul morderców faszystowskich. Julien Lahaut zamordowany został w swym mieszkaniu w Seraing — miejscowości robotniczej koło Liege. Stwierdzono, że naboje, które ugodziły w ofiarę zamachowców, były pochodzenia amerykańskiego. Julien Lahaut trafiony czterema kulami w głowę i w piersi, zginął na miejscu.

Zbrodnią dokonana została z premedytacją i była przygotowywana już od wielu dni, o czym świadczy fakt, że Julien Lahaut otrzymywał ostatnio listy z pogróżkami.

Zamordowanie przewodniczącego Partii Komunistycznej wywołało w całej Belgii gniew i oburzenie mas pracujących. Wokół domu, w którym mieszkał zamordowany, zbierają się bez przerwy tłumy ludności, składając hołd jego pamięci i piętnując jak najostrzej morderców faszystowskich.

„Czego nie zdołali dokonać gestapowcy — dokonali tego obecnie faszyści belgijscy" — oto zdanie, które powtarzane jest wciąż w Seraing.

Przy zwłokach Lahaut czuwa warta honorowa członków Partii Komunistycznej.

Na znak protestu przeciwko zbrodniczemu zamachowi przerwana została w sobotę rano praca we wszystkich fabrykach i zakładach przemysłowych okręgu Liege. Unieruchomione zostały kopalnie, huty i stalownie. Generalny strajk protestacyjny trwać będzie aż do pogrzebu ofiary zbrodni, który odbędzie się we wtorek.

Sekretarz generalny Komunistycznej Partii Belgii Edgar Lalmand, omawiając podłoże ohydnej zbrodni, podkreślił, że rząd partii katolickiej od szeregu miesięcy toleruje działalność faszystów, a nawet udziela im pomocy. Jedynie klasa robotnicza— powiedział Lalmand — zdolna jest wymierzyć należytą karę belgijskim pogrobowcom hitleryzmu.

Do KC Komunistycznej Partii Belgii w Brukseli i do jej organizacji w Liege **napływają bez przerwy depesze kondolencyjne od bratnich partii z zagranicy, od belgijskich organizacji robotniczych i demokratycznych oraz od wielu osobistości ze świata politycznego, kulturalnego i naukowego.**

Przed lokalami Partii Komunistycznej powiewają na znak żałoby czerwone sztandary okryte kirem.

* * *

JULIEN LAHAUT urodził się w Seraing (w tejże miejscowości, gdzie zakończył tragicznie życie) 6 września 1884 r. Jako syn robotnika zmuszony jest zaraz po ukończeniu szkoły powszechnej w wieku 14 lat szukać pracy zarobkowej. Pracuje przez wiele lat w przemyśle metalowym. Przebywając wśród robotników poznaje bolączki ich życia i uświadamia sobie konieczność walki mas pracujących w obronie swych praw. Mając 15 lat bierze już czynny udział w akcjach strajkowych klasy robotniczej.

Mimo pracy zawodowej i działalności politycznej, Julien Lahaut znajduje czas na pogłębienie swych wiadomości z dziedziny nauk społecznych i ekonomicznych.

Wkrótce po pierwszej wojnie światowej organizuje strajk w zakładach trustu metalowego Ougree-Marihay, za co zostaje usunięty ze związku zawodowego przez prawicowo - socjalistyczne kierownictwo reformistyczne. W 1924 r. wstępuje do Komunistycznej Partii Belgii. Od tej chwili Lahaut jest duszą wielu strajków i innych akcji robotniczych.

1 maja 1933 r. zrywa własnoręcznie z gmachu konsulatu generalnego Rzeszy Niemieckiej w Liege hitlerowski sztandar ze swastyką, a w kilka dni później, w parlamencie, wręcza jego strzępy belgijskim deputowanym faszystowskim, wzywając ich, by przekazali je Hitlerowi. Ta manifestacja Lahaut spotkała się z ogromnym uznaniem w masach robotniczych.

W 1936 r. kieruje strajkiem 400 tysięcy robotników, który zakończył się zwycięsko dla klasy robotniczej.

Od 27 listopada 1932 r. do chwili śmierci Julien Lahaut pełni odpowiedzialne funkcje **deputowanego komunistycznego z gminy Seraing** i komunistycznego radcy sejmu prowincjonalnego w Liege.

W 1935 r. Lahaut skazany zostaje na 6 miesięcy więzienia za zorganizowanie masowej akcji protestacyjnej przeciwko napaści faszystów na Abisynię. Podczas okupacji hitlerowskiej Lahaut organizuje strajk 100 tysięcy metalowców Liege, którzy przez kilkanaście dni opierali się terrorowi najeźdźcy hitlerowskiego. W czerwcu 1941 r. Lahaut zostaje uwięziony przez gestapo, po czym przebywa w obozach koncentracyjnych Neuen Gamme i Mathausen. Bezpośrednio po drugiej wojnie światowej pełni funkcje **wiceprzewodniczącego izby deputowanych.** Po wyborach 1946 r. Lahaut, wobec wspólnej nagonki reakcji katolickiej i prawicowych socjalistów ,nie może sprawować dalej tych funkcji.

Lotnictwo polskie
w służbie i obronie pokoju

(Dokończenie ze str. 1)

cznej i nienawiści do faszystowskiego najeźdźcy. Tym duchem przejęci byli również i nasi lotnicy.

Generalissimus Stalin — stwierdza dalej generał Romeyko — w toku działań wojennych w swych rozkazach 5-krotnie udzielił podziękowania naszym jednostkom lotniczym za wzorowe wykonanie zadań bojowych. 598 oficerów i żołnierzy jednostek lotniczych otrzymało za swe zasługi bojowe odznaczenia radzieckie i polskie. Jeśli dziś Lotnictwo Polski Ludowej jest wielokrotnie silniejsze niż było ono kiedykolwiek, to ten niebywały swój rozwój zawdzięcza ono niewątpliwie ścisłej współpracy z bohaterskim lotnictwem radzieckim.

Przechodząc następnie do omówienia obecnego stanu i przyszłych zadań naszego lotnictwa zarówno wojskowego, jak sportowego i cywilnego, gen. Romeyko podkreśla z naciskiem, że tak, jak i w innych dziedzinach naszego życia, również i w lotnictwie wyrosły nowe kadry lotników, pochodzących z ludu, oddanych sprawie budowy socjalizmu w naszym kraju.

Przemówienie gen. Romeyki wywołało długo nie milknące owacje na cześć Związku Radzieckiego i wielkiego przywódcy światowego obozu pokoju Józefa Stalina oraz na cześć naczelnego zwierzchnika polskich sił zbrojnych Prezydenta Bieruta i Marszałka Polski Rokossowskiego.

Na zakończenie akademii odbyła się część artystyczna, w wykonaniu zespołu Domu Wojska Polskiego.

Walka o Plan 6-letni
to walka o pokój

„Więcej węgla, więcej stali, więcej maszyn, więcej tkanin. Zwiększając produkcję, wykonując przedterminowo plany, wzmagamy nasz wkład w walkę o pokój". Walka o pokój — to walka o Plan Sześcioletni.

Co nam daje pokój — wie każde dziecko. A Plan 6-letni? Zapowiada on potężny rozwój sił wytwórczych naszego kraju. W ciągu sześciolecia produkcja przemysłu wzrośnie o 158 proc., rolnicza — o 50 proc. Zainwestujemy w naszą gospodarkę ponad 6.000 miliardów zł., podniesiemy wydobycie węgla do 100 milionów ton rocznie, podwoimy ilość wytapianej stali, zwiększymy trzy i półkrotnie produkcję maszyn, rozwiniemy w olbrzymim stopniu przemysł chemiczny, samochodowy, okrętowy, energetyczny, elektrotechniczny itp.

Po 6 latach wytężonej pracy produkcja przemysłowa Polski, w przeliczeniu na jednego mieszkańca, będzie tylko 2 razy mniejsza od produkcji Stanów Zjednoczonych z roku 1937, podczas gdy produkcja Polski sanacyjnej była 10 razy mniejsza od amerykańskiej.

W ciągu 6 lat zlikwidujemy nasze zacofanie gospodarcze, podniesiemy dobrobyt i kulturę mas pracujących, staniemy się jednym z najbardziej uprzemysłowionych państw Europy, zbudujemy fundamenty socjalizmu.

Nasze osiągnięcia wzmocnią znacznie siły obronne Polski Ludowej i siły obronne antyimperialistycznego frontu pokoju i demokracji. Toteż nie jest przypadkiem, że hasła na I Polski Kongres Pokoju m. in. głoszą: „Niech żyje nasz wielki Plan 6-letni! Walcząc o wzrost naszej siły gospodarczej i obronnej, o wzrost kultury i dobrobytu mas pracujących — utrwalamy sprawę pokoju".

Jednym bowiem z bardzo istotnych czynników siły obozu pokoju, jest jego potęga gospodarcza. Składa się na nią olbrzymi, znacznie większy, niż kiedykolwiek, potencjał gospodarczy mocarstwa socjalistycznego — ZSRR oraz zasoby materialne Chin Ludowych i innych krajów demokracji ludowej Europy i Azji.

Wśród nich niemałą rolę odgrywa dynamicznie rozwijająca się gospodarka Polski z wielką produkcją węgla i cynku, z rozwijającym się szybko hutnictwem, przemysłem maszynowym, chemicznym, dużą produkcją taboru kolejowego, zapoczątkowaną już budową przemysłu samochodowego, z coraz bardziej rozwijającą się produkcją rolną.

Dlatego też wzmacnianie naszej siły gospodarczej, wzmaganie wydajności pracy, ulepszanie metod gospodarowania, skrupulatne wykonywanie i przekraczanie planów gospodarczych — to święty obowiązek milionów Polaków, którzy nieugiętą wolę utrzymania pokoju zamanifestowali podpisami pod Apelem Sztokholmskim.

Rozumieją to przodujące elementy polskiej klasy robotniczej, czego najlepszym dowodem są poważne zobowiązania produkcyjne, podjęte w imię walki o pokój przez górnika Pawła Filaka i kaliskiego tokarza Adama Kulaminka.

Głęboki oddźwięk, jaki wywołała ta nowa inicjatywa w całym kraju, świadczy, że wezwanie Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju do wzmożenia walki o pokój przez spotęgowanie wysiłków nad realizacją Planu 6-letniego, znalazło gorącą aprobatę i poparcie mas pracujących.

Codzienną, usilną, wydajniejszą niż dotąd pracą w kopalni, w fabryce, na budowie, na roli, przy biurku, będziemy budować wespół z narodami ZSRR, z wielkim narodem chińskim, z narodami innych państw demokracji ludowej, z Niemiecką Republiką Demokratyczną, potężny, niewzruszony gmach pokoju, którego nie zdołają zburzyć anglosascy imperialiści.

Przerwać walki w Korei!
Zaniechać bombardowania ludności cywilnej
Deklaracja Biura Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju

PRAGA (PAP). — Biuro Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju uchwaliło tekst deklaracji, dotyczącej wydarzeń w Korei.

Deklaracja ta, która została skierowana do Rady Bezpieczeństwa i do wszystkich rządów, brzmi:

„Biuro Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, które zebrało się w momencie, gdy w Korei toczy się wojna — w całej pełni podkreśla ogromne niebezpieczeństwo, jakie ten konflikt kryje. Biuro Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, zaniepokojone olbrzymią ilością ofiar ludzkich i zniszczeń, spowodowanych masowym bombardowaniem spokojnej ludności, — domaga się stanowczo, by Rada Bezpieczeństwa, — uwzględniając wolę narodu koreańskiego — znalazła drogę do ostatecznego rozwiązania konfliktu na następujących zasadach: Przerwanie działań wojennych i natychmiastowe zaniechanie bombardowania ludności cywilnej, wycofanie wszystkich wojsk obcych, wysłuchanie przedstawicieli obu stron.

Biuro Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju jest przekonane, że powyższa propozycja wyraża wolę setek milionów mężczyzn i kobiet. Biuro jest również przekonane, że wyraża dążenie ludzi całego świata, pragnących zachowania i umocnienia pokoju".

Wszystkie ludy świata pragną pokoju
— wspólnie i solidarnie bronią świętej sprawy
Przemówienie tow. Ostapa Dłuskiego podczas obrad Biura Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Pradze

PRAGA (PAP). — W toku obrad Biura Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Pradze zabrał głos w dyskusji członek Komitetu Wykonawczego Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, Ostap Dłuski, który oświadczył m. in.:

Parę tygodni temu zwrócił się do nas Stały Komitet Światowego Kongresu Obrońców Pokoju z zapytaniem, czy II Kongres nie mógłby odbyć się w Warszawie w wypadku, jeśli nie uda się go zorganizować w stolicy kraju, położonego bliżej stałej siedziby Światowego Kongresu Pokoju.

Bardzo chętnie wyraziliśmy naszą zgodę na tę propozycję, dając w ten sposób wyraz głębokim uczuciom narodu polskiego, który sprawę pokoju uważa za swą własną sprawę. Z całą gotowością zgodziliśmy się na zorganizowanie II Kongresu Pokoju w męczeńskiej i bohaterskiej stolicy kraju, który w długim okresie walki wyzwoleńczej przeciwko faszyzmowi poniósł tak olbrzymie ofiary, kraju, którego lud po wyzwoleniu przez Armię Radziecką wszystkie swe siły oddał odbudowie ojczyzny, twórczej pracy nad budową nowego, lepszego życia. Warszawa, która zmartwychwstała z ruin i popiołów dzięki pracy swego ludu, pozostanie na zawsze świadectwem barbarzyńskiej agresji imperializmu, ostrzeżeniem dla wszystkich ludów zagrożonych dzisiaj przez imperialistycznych podżegaczy wojennych, a jednocześnie pozostanie żywym symbolem woli pokoju.

Takie były zapewne przyczyny, dla których Stały Komitet Światowego Kongresu Obrońców Pokoju wybrał Warszawę, jako miejsce II Kongresu w wypadku, jeśli nie udało by się zorganizować go w jednym z krajów zachodnich zgodnie z decyzją, powziętą jeszcze w Sztokholmie.

Podstawą naszego ruchu światowego jest braterska solidarność wszystkich obrońców pokoju. Dlatego też jest rzeczą zrozumiałą, że Polski Komitet Obrońców Pokoju uważa za swój obowiązek pomagać naszemu ruchowi w miarę swych możliwości.

Oznacza to, że sprawę wyboru miejsca Kongresu rozpatrujemy, biorąc jedynie pod uwagę możliwości i interesy ruchu światowego. To co służy światowemu ruchowi pokoju, służy również Polsce. Z tych względów delegacja polska uważa, że propozycja Biura Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju zorganizowania II Kongresu w Londynie jest słuszna.

W dalszym ciągu swego przemówienia Ostap Dłuski stwierdził, iż istnieje argument, który góruje nad wszystkimi innymi argumentami. — Podstawą naszego ruchu — powiedział on — jest niezachwiane przekonanie, że wszystkie ludy pragną pokoju, że również lud angielski pragnie pokoju, że w głębi swego serca jest z nami, a nie z panem Churchillem i jego trumanowskimi protektorami. Zdajemy sobie sprawę z trudności, jakie nas czekają, ale przygotowując nasz Kongres w Wielkiej Brytanii wyrażamy nasze zaufanie do wielkiego ludu angielskiego, który na przestrzeni ostatniego trzydziestolecia niejednokrotnie manifestował swą wolę pokoju i współżycia z wielkim narodem radzieckim i ze wszystkimi ludami, pragnącymi pokoju, manifestował, że jest zwolennikiem pokojowej współpracy narodów.

Sądzę — stwierdził dalej mówca — że postanowienie Stałego Komitetu pozwoli jeszcze bardziej zbliżyć nasz ruch do ruchu angielskiego. Co więcej, prace przygotowawcze do II Kongresu w Wielkiej Brytanii ułatwią również zbliżenie naszego ruchu do ludu amerykańskiego. Jesteśmy pewni, że prace przygotowawcze do Kongresu Pokoju w Londynie, pozwolą nawiązać braterskie stosunki między obrońcami pokoju w Anglii i w Ameryce i w ten sposób wzmocni się ruch pokoju w obu tych krajach.

W ten sposób ułatwimy realizację wielkiego celu — ustalenia braterskiej współpracy między ludem amerykańskim i angielskim a wielkim narodem radzieckim na rzecz utrwalenia pokoju światowego.

Zadanie, jakie obecnie stoi przed nami, to — jak słusznie podkreślił Aleksander Korniejczuk — uczynić wszystko, aby nasz Kongres był wyrazem potęgi naszego ruchu na całym świecie, by stał się kongresem władnym podnieść głos na rzecz pokoju w imieniu wszystkich ludów.

Delegacja polska całkowicie popiera wszystkie projekty rezolucji przedłożone przez Biuro Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Dzielnica Górna zobowiązaniami produkcyjnymi manifestuje swą wolę walki o pokój
Przodownik pracy, student i ksiądz delegatami na Kongres Pokoju

W dniu 19 sierpnia br. w wielkiej świetlicy ZPB im. Dzierżyńskiego, zgromadzili się delegaci blokowych komitetów obrońców pokoju i liczni mieszkańcy Dzielnicy Górnej.

Referat o celach i zadaniach walki o pokój wygłosił ob. Szulak. W czasie przemówienia raz po raz rozbrzmiewały gorące oklaski i okrzyki na cześć Wielkiego Chorążego obozu pokoju — Generalissimusa Stalina i Prezydenta Polski Ludowej Towarzysza Bieruta.

Entuzjazm zebranych wzmógł się jeszcze bardziej, gdy po przemówieniu ob. Szulaka na trybunę wstępowali przedstawiciele zakładów pracy Dzielnicy Górnej, meldując delegatom na konferencję o zobowiązaniach, jakie powzięły załogi fabryczne dla uczczenia I Ogólnopolskiego Kongresu Pokoju.

ZPW im. Reymonta zobowiązały się zmniejszyć odpadki z 0,37 proc. do 0,35 procent, dbać o czystość zakładów, zorganizować jeszcze jeden zespół młodzieżowy.

Kobiety z ZPB im. Okrzei postanowiły powiększyć żłobek oraz przedszkole dla dzieci robotników tych zakładów oraz przejść na obsługę zwiększonej ilości maszyn.

Młodzież z ZPB im. Okrzei zorganizowała szybkościową brygadę remontową w oddziale ruchu, składającą się z 10 osób.

Robotnicy powyższych zakładów podjęli się ponadto uruchomić 96 krosien systemem szóstkowym w terminie do 15 listopada br.

Przedstawiciel ZPDz. im. Findera oznajmił zebranym, iż załoga jego zakładów podjęła zobowiązania, dzięki którym udą się zaoszczędzić 33 miln. 100 tys. zł.

Nie pozostała w tyle załoga ZPB im. Szymańskiego. W tkalni i przędzalni tych zakładów podjęto kilkadziesiąt zobowiązań indywidualnych, dotyczących przyspieszenia wykonania planów produkcyjnych. Wśród tych, którzy podjęli zobowiązania, przeważają kobiety.

Kierowniczka żłobka ZPB im. Szymańskiego Helena Gruszka, postanowiła przyspieszyć uruchomienie żłobka na dwie zmiany do dnia 30 września br. Pracownicy biura ZPB im. Szymańskiego, aby zadokumentować swą wolę walki o pokój, zobowiązali się opracować na rok 1951 plany techniczne i produkcyjne, stawiając wykonanie ich na najwyższym poziomie.

Następnie przystąpiono do wyborów Stałego Dzielnicowego Komitetu Obrońców Pokoju oraz delegatów na konferencję wojewódzką i Kongres Pokoju w Warszawie.

Delegatami na Kongres Pokoju zostali: Tadeusz Topolski — przodownik pracy z ZPB im. Stalina, Włodzimierz Szufler — student, Krystyna Nowak — maszynistka z ZPB im. Dubois oraz ks. Stanisław Grabowski z Zarzewa, który w czasie akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim odznaczył się wielką aktywnością.

* * *

Onegdajsza konferencja pokoju Dzielnicy Górnej stanowi ostatnią dzielnicową konferencję obrońców pokoju w naszym mieście. W przededniu wyjazdu na Kongres Pokoju do Warszawy delegaci, wybrani na konferencjach dzielnicowych, zbiorą się w hali Wimy, gdzie robotnicza Łódź będzie jeszcze raz manifestować swą nieugiętą wolę walki o pokój — aż do zwycięstwa.

Wybrani na konferencjach delegaci: robotnicy, kobiety, młodzież, inteligencja pracująca, księża — godnie będą reprezentować nasze miasto na Ogólnopolskim Kongresie Pokoju, który odbędzie się 1 i 2 września br. w Warszawie.

Tito dalej prowokuje
Naruszenie nietykalności gmachu ambasady RP przez bandę titowskich chuliganów w Belgradzie

WARSZAWA (PAP). — W dniu 17 bm. zdemolowana została gablota informacyjna, umieszczona na gmachu ambasady polskiej w Belgradzie. Gablota ilustrowała przy pomocy fotografii, w jaki sposób masy pracujące w Polsce podpisują Apel Pokoju. Na eksponowanym miejscu znajdowały się portrety Generalissimusa Stalina — chorążego obozu pokoju oraz Prezydenta Bieruta, który jako pierwszy podpisał apel w Polsce.

W chwili demolowania gabloty przez dwu osobników, dokoła gmachu kręciło się kilkanaście osób w mundurach i po cywilnemu. Policjant, który stale pełni służbę przed gmachem ambasady — spokojnie przyglądał się demolowaniu gabloty.

W nocie protestacyjnej, złożonej w związku z tym wydarzeniem w Belgradzie, rząd RP stwierdza fakt naruszenia nietykalności gmachu ambasady polskiej z inspiracji i przy cichej aprobacie miejscowych czynników rządowych.

Nota ocenia zdemolowanie gabloty jako akt wrogi Polsce Ludowej.

Protestując przeciwko naruszeniu eksterytorialności gmachu ambasady, jak również przeciwko brakowi należytej ochrony gmachu, rząd RP podkreśla wymowę, jaką posiada fakt zniszczenia gabloty, propagującej walkę o trwały pokój. Fakt ten jest jeszcze jednym przejawem wrogiej, antypokojowej polityki rządu Tito, prowadzonej wbrew interesom narodów Jugosławii.

Rząd RP w zakończeniu noty zastrzega sobie prawo wyciągnięcia odpowiednich konsekwencji.

Nowy przejaw antypokojowej polityki rządu jugosłowiańskiego jest zrozumiały, jeśli zważyć, jak bardzo rząd ten boi się informować naród jugosłowiański o tym, jak żyją, pracują i o co walczą ludzie pracy w krajach demokracji ludowej. Od tej informacji titowscy rozbijacze międzynarodowego ruchu robotniczego, belgradzka agentura amerykańskiego imperializmu, napróżno stara się odciąć naród jugosłowiański.

Należy przypomnieć, że zniszczenie gabloty na gmachu ambasady RP w Belgradzie nie jest pierwszym tego rodzaju „wyczynem" titowskich chuliganów którzy w kwietniu 1949 r. zdemolowali w podobnych celach polski ośrodek informacyjny w Belgradzie.

Jugosławia pod rządami kliki titowskiej jest jedynym krajem w którym terror uniemożliwia zbieranie podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Nawet w trumanowskich Stanach Zjednoczonych, mimo imperialistycznej nagonki antypokojowej, zebrano dotychczas 1,5 miliona podpisów.

Ciche poparcie, jakiego rząd jugosłowiański udzielił sprawcom zniszczenia gabloty, propagującej hasła walki o pokój, jest tym bardziej zrozumiałe, jeżeli uprzytomnić sobie całą antypokojową politykę kliki Tito, która w zasadzie popiera w Radzie Bezpieczeństwa stanowisko USA w sprawie Korei oraz której przedstawiciel na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ głosował przeciwko radzieckiej propozycji zawarcia paktu pokoju. Antypokojowa polityka belgradzkich zdrajców narodu jugosłowiańskiego jest niewątpliwą konsekwencją uzależnienia się od anglosaskich kół imperialistycznych, czego dowodem są m.in. ostatnie częste wizyty polityków angielskich u Tito.

* * *

Jak się dowiadujemy, w dniu 19 bm. władze polskie zarządziły zdjęcie gabloty propagandowej z gmachu ambasady jugosłowiańskiej w Warszawie.

Ohydna zbrodnia wrogów pokoju

W zmarshallizowanej, atlantyckiej Belgii dokonana została zbrodnia budząca gniew w sercu każdego robotnika, każdego uczciwego człowieka. Z rąk faszystowskich morderców zginął ugodzony śmiertelnie amerykańską kulą towarzysz Julien Lahaut, przewodniczący Belgijskiej Partii Komunistycznej, 65-letni, zasłużony działacz robotniczy.

Reakcja belgijska nienawidziła towarzysza Lahaut. Nienawidziła go za jego bezgraniczne oddanie sprawie robotniczej, za jego płomienny patriotyzm, za żarliwość z jaką wzywał masy ludowe do walki o pokój przeciwko spadkobiercom hitleryzmu, amerykańskim agresorom.

Reakcja belgijska i jej amerykańscy protektorzy nienawidzą Belgijskiej Partii Komunistycznej, w której szeregach walczył towarzysz Lahaut od 1924 r. Partia Komunistyczna jest tą siłą, która przeszkadza im sfaszyzować Belgię i przekształcić ją w amerykańską bazę wojenną. Partia Komunistyczna odegrała przecież decydującą rolę w bohaterskiej walce ludu belgijskiego przeciwko powrotowi króla — kolaboracjonisty Leopolda i objęciu przezeń władzy. W pierwszych szeregach walczącego ludu kroczyli komuniści, demaskując zdradę prawicowych przywódców socjaldemokracji.

Belgia odgrywa poważną rolę w wojennych planach Waszyngtonu. Ze względu na jej położenie geograficzne i silnie rozwinięty ciężki przemysł amerykańscy imperialiści traktują Belgię jako przedłużenie Zagłębia Ruhry, ich głównego arsenału w Europie. Dużą wagę przywiązują też Amerykanie do Konga belgijskiego, źródła uranu i innych surowców strategicznych.

„Koła waszyngtońskie podkreślają, pisała całkiem niedawno prasa amerykańska, — że ustabilizowane warunki w Belgii — podobnie jak i w innych krajach zachodnio - europejskich powitane zostaną w Waszyngtonie jako czynnik umocnienia jedności europejskiej".

Obecnie, w świetle ohydnej zbrodni popełnionej w Belgii staje się całkowicie jasny sens tych słów. Strzelając w towarzysza Lahaut faszystowscy mordercy mierzyli przecież w Belgijską Partię Komunistyczną, podobnie jak dwa lata temu strzelając w towarzysza Togliatti mierzyli we Włoską Partię Komunistyczną.

A dodać należy, że w Rzymie i w Liege, wówczas i obecnie, ręką faszystowskich wyrzutków i morderców kierował i kieruje ten sam ośrodek dyspozycyjny.

W walce z ruchem robotniczym, z partiami komunistycznymi i robotniczymi, dzierżącymi wysoko sztandar pokoju i mobilizującymi wokół niego całą ludzkość, amerykańscy agresorzy przeszli do metod krwawego terroru, bandyckich napadów i morderstw. Inspirują do tego rodzaju metod wszystkie zależne od nich rządy. W Argentynie zamordowany został niedawno sekretarz Partii Komunistycznej w Buenos - Aires. We Włoszech mnożą się napady bojówek faszystowskich na organizacje robotnicze. We Francji bojówki gaullistowskie napadły na lokal postępowego tygodnika „Action" z nieukrywanym zamiarem zamordowania jego redaktora, wybitnego działacza obozu pokoju, Yves Farge'a. W samej Ameryce policja dzień w dzień organizuje prowokacje i napady na organizacje i działaczy robotniczych, wtrącając do więzień najlepszych synów ludu amerykańskiego.

Naród koreański chcą złamać amerykańscy imperialiści przy pomocy terrorystycznych nalotów. Ruch robotniczy i ruch w obronie pokoju chcą oni złamać przy pomocy strzałów zza węgła. Mord kapturowy, ulubiona metoda Ku-Klux-Klanu, staje się patentowaną bronią imperializmu amerykańskiego i jego satelitów we wszystkich krajach.

Nie jest to w żadnym wypadku dowodem jego siły. Wskazuje to, jak głęboka jest przepaść między nim a narodami. Stonka ziemniaczana i gazy trujące, bomba atomowa i dżuma, oto na czym opiera on swe nadzieje, pragnąc ujarzmić narody. Potężny światowy ruch obrońców pokoju, rozszerzając swój front, wciągając doń całą uczciwą ludzkość wytrąci amerykańskim imperialistom z rąk ich zatrutą broń i zabezpieczy pokój światu.

Nasyłając morderców na towarzysza Lahaut, imperialiści i wrogowie pokoju sądzili, że zadadzą śmiertelny cios Belgijskiej Partii Komunistycznej, kierowniczce ruchu w obronie pokoju i niepodległości kraju. Odpowiedzią zaś na ich zbrodnie jest strajk generalny. Stanęły fabryki, kopalnie i huty. Przepełnieni gniewem i nienawiścią do zbrodniarzy faszystowskich robotnicy zwierają szeregi, przysięgając pomścić śmierć swego przywódcy.

Klasa robotnicza Polski, wstrząśnięta do głębi, łączy się z belgijską klasą robotniczą w bólu z powodu utraty towarzysza Lahaut. Ohydna zbrodnia wrogów pokoju wzywa klasę robotniczą całego świata do zwiększenia czujności, do zwarcia szeregów w walce z agresorami i mordercami.

Rada Ministrów NRD uchwaliła Plan 5-letni

BERLIN (PAP). — Jak donosi Agencja ADN, Rada Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej zatwierdziła projekt Planu 5 - letniego, przedstawionego przez Niemiecką Socjalistyczną Partię Jedności (SED). Rada Ministrów zleciła Ministerstwu Planowania, aby w porozumieniu z innymi ministerstwami NRD i rządami krajowymi opracowało na podstawie powyższego projektu ustawę o Planie 5-letnim.

Protest Związku Bojowników o Wolność i Demokrację

WARSZAWA (PAP). — W związku z bezprawnym zwolnieniem przez amerykańskie władze okupacyjne w Niemczech wojennych zbrodniarzy hitlerowskich Związek Bojowników o Wolność i Demokrację wystosował do prezydenta USA Trumana depeszę protestacyjną.

Przygotowania do spisu ludności

WARSZAWA (PAP). Realizując uchwałę Prezydium Rządu z dnia 24 czerwca br. oraz ostatnio wydane rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie przygotowań do narodowego spisu powszechnego, Główny Urząd Statystyczny przystąpił do prac organizacyjno-przygotowawczych.

O wadze spisu świadczy uchwała Prezydium Rządu, zalecająca, aby prezydia rad narodowych wszystkich stopni oraz podległe im jednostki organizacyjne traktowały sprawy związane ze spisem jako sprawy podstawowego znaczenia państwowego i załatwiały je zgodnie z otrzymanymi zarządzeniami i instrukcjami Głównego Urzędu Statystycznego (generalnego komisarza spisowego) i innych władz w pierwszej kolejności.

Spis, który odbędzie się w dniu 3 grudnia br., obejmie spis ludności z uwzględnieniem zawodu, spis zamieszkanych lokali, spis zamieszkanych budynków i spis miejscowości oraz spis gospodarstw rolnych, ogrodniczych, sadowniczych, leśnych, rybnych i hodowlanych.

Prace organizacyjne polegają m. in. na zmobilizowaniu liczącego około 120 tysięcy osób aktywu społecznego, który przeprowadzi spis.

—x—

Depesza Zrzeszenia Włókniarzy do strajkujących robotników Bombaju

WARSZAWA (PAP). — Międzynarodowe Zrzeszenie Włókniarzy i Odzieżowców (departament SFZZ), którego siedziba znajduje się w Warszawie, wystosowało następujący telegram do 150.000 strajkujących włókniarek i włókniarzy Bombaju:

„W imieniu Międzynarodowego Zrzeszenia Włókniarzy i Odzieżowców przesyłamy braterskie pozdrowienia włókniarzom Bombaju, którzy swoim strajkiem walczą bohatersko o prawo do życia i pracy.

Kronika Piotrkowa



WAŻNIEJSZE TELEFONY:
10-72 Straż Pożarna
10-70 Szpital Międzykomunalny
15-87 Pogotowie lekarskie — ul. Stalina 45.

KINA:

Kino „POLONIA" wyświetla film produkcji fińskiej pt. „Maaret".

* * *

Kino „BAŁTYK" wyświetla film pt. „Siódma zasłona".

ADRES REDAKCJI:
Aleja 3 - Maja Nr 4, tel. 15 81
Interesantów przyjmuje się od godz. 16 do 18.

Usprawnienie i ożywienie współzawodnictwa pracy

to jeden z warunków realizacji Planu Sześcioletniego

Liczby i dane sprawozdawcze mówią wiele. Liczby — to podstawa do analiz i doszukiwania się „wąskich gardeł", odcinków zaniedbanych czy takich, na których konieczna jest pełniejsza mobilizacja sił, by wytknięte zadania mogły być w pełni realizowane. Weźmy dla przykładu liczby, obrazujące rozwój współzawodnictwa pracy w zakładach przemysłowych Tomaszowa Mazowieckiego. Cóż nam one mówią?..

W Tomaszowskiej Fabryce Sztucznego Jedwabiu w pierwszym kwartale br. we współzawodnictwie pracy brało udział 57,6 proc. załogi, a obecnie ilość współzawodniczących wzrosła do 63 proc. W Fabryce Filców Technicznych ilość współzawodniczących stanowi 75,1 proc. załogi. W Tomaszowskiej Fabryce Dywanów i Chodników w ub. r. współzawodniczyło 60 proc. załogi — obecnie 71 proc. W Mazowieckich Zakładach Przemysłu Wełnianego w roku ub. współzawodnictwo objęło 60,8 proc. robotników — obecnie 70,3 proc. W Fabryce Pasów w ub. roku współzawodnictwo było dopiero w zalążku, dziś objęło już około 40 proc. zatrudnionych. Podobnie jest i w pozostałych zakładach.

Na pozór liczby te świadczą o coraz lepiej rozwijającym się ruchu współzawodnictwa, a tymczasem, kiedy zajrzymy poza liczby, kiedy zaczniemy analizować realizację planów, kiedy pójdziemy na sale produkcyjne i zaczniemy rozmawiać z robotnikami — okazuje się, że nie wszędzie z współzawodnictwem jest dobrze, że sama ilość współzawodniczących — to nie wszystko.

Bo — czy spełnia właściwie swą rolę współzawodnictwo pracy na skręcalni Fabryki Sztucznego Jedwabiu, jeśli 74 procent współzawodniczących nie wypełnia swych baz akordowych. Czy spełnia na artexie — gdzie znów około 50 procent współzawodniczących nie wypełnia swych baz?

Czy można nazwać „zespołem najwyższej jakości" taki zespół, którego członkowie produkują już nie drugi gatunek — a „braki"?... Względnie wypełniają bazy akordowe w niespełna 70 procent?...

Robotnik chciałby o swym wysiłku wiedzieć codziennie. Niestety, w Tomaszowie nie potrafiono jeszcze rozpracować planów produkcyjnych na poszczególne zespoły i jednostki. Nie potrafiono zorganizować codziennej kontroli ich wykonania. Nierzadko współzawodniczący dopiero przy ogłaszaniu wyniku, lub przy wypłacie — orientuje się, czy wykonał swą normę, czy też jej nie wykonał.

Nie ogłaszanie wyników, brak kontroli — a ograniczanie się do jednorazowego, kwartalnego ich sumowania — nie wpływa mobilizująco na współzawodniczących.

Tablice z osiąganymi wynikami jeśli nie wynikami każdego dnia, to przynajmniej dekady, lub chociażby miesiąca — powinny informować o osiągnięciach współzawodniczących.

Niemniej ważna sprawa — to popularyzacja naszych przodowników, opieka nad nimi i wykorzystywanie ich doświadczeń dla podnoszenia kwalifikacji innych robotników, dla lepszych osiągnięć produkcyjnych. W Tomaszowie sprawy te nie stoją na wysokości zadania. Jeśli pytać w niektórych zakładach czy to w dyrekcji, radzie zakładowej, czy sekretariacie organizacji partyjnej o przodowników — słyszy się kilka nazwisk najbardziej popularnych przodowników czy przodownic — i na tym koniec. **Tak kierownictwo, jak i załoga w zasadzie nie znają najlepszych robotników. Załoga często nawet nie wie, dlaczego ktoś otrzymuje nagrodę za współzawodnictwo. Komisja uznała, komisja przyznała — ale dlaczego — tego się załodze na ogół dokładnie nie wyjaśnia.**

A przecież konieczne jest, by wszyscy znali wyniki naszych przodujących robotników, by znali ich z imienia i nazwiska. Konieczne jest — aby były znane ich osiągnięcia i środki, metody, sposoby, przy pomocy których te osiągnięcia uzyskali.

* * *

Mobilizujemy wszelkie siły do walki o nasz wielki, Sześcioletni Plan — **toteż usprawnienie i ożywienie współzawodnictwa pracy winno być jednym z podstawowych momentów, którego właściwe przepracowanie w każdym zakładzie pracy, przeanalizowanie, a następnie postawienie na właściwym poziomie — winno przyczynić się do pomnażania naszych sukcesów produkcyjnych. I o tym** nasze organizacje partyjne i organizacje związkowe winny ustawicznie pamiętać.

Współzawodnictwo — to walka o jakość, współzawodnictwo — to walka o zmniejszenie obsługi maszyn, to walka o oszczędność surowca i materiałów pomocniczych, to cały kompleks zagadnień, który wyraża się w haśle: — więcej, lepiej, oszczędniej! A o tym nasi towarzysze w Tomaszowie nie zawsze pamiętają.

Dlatego też trzeba zakrzątnąć się, by współzawodnictwo przybierało w naszych zakładach pracy coraz wyższe formy, by stawało się właściwym orężem naszej walki o zbudowanie podstaw socjalizmu w Polsce. (ju.)

Przygotowania do spisu powszechnego

Realizując uchwałę Prezydium Rządu z dnia 24 czerwca rb. oraz ostatnio wydane rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie przygotowań do Narodowego Spisu Powszechnego, Główny Urząd Statystyczny przystąpił do prac organizacyjno - przygotowawczych.

Spis odbędzie się w dniu 3 grudnia br. i obejmie spis ludności z uwzględnieniem zawodu, spis zamieszkałych lokali, spis zamieszkałych budynków, spis miejscowości oraz spis gospodarstw rolnych, ogrodniczych, sadowniczych, leśnych, rybnych i hodowlanych.

Prace organizacyjne polegają między innymi na zmobilizowaniu liczącego około 120 tysięcy osób aktywu społecznego, który przeprowadzi spis, opracowaniu zasad współdziałania władz, urzędów i instytucji z Głównym Urzędem Statystycznym oraz przygotowaniu wielkiej ilości formularzy i druków spisowych.

Wybory do Rad Kobiecych

w Piotrkowie

We wszystkich piotrkowskich zakładach pracy odbywać się będą w najbliższej przyszłości wybory do rad kobiecych pod hasłami — mobilizacji kobiet do realizacji zadań Planu 6-letniego, podniesienia zawodowych kwalifikacji kobiet oraz umożliwienia im szerokiego awansu społecznego, włączenia kobiet do walki o Pokój przez wykonywanie i przekraczanie planów produkcyjnych. Rady Kobiece będą się troszczyć o przestrzeganie przez zakłady pracy ustawodawstwa o ochronie pracy i macierzyństwa oraz będą organizować pomoc dla kobiet, w wypadkach ich chwilowej niezdolności do pracy. Działalność rad kobiecych będzie oparta na współpracy z radami zakładowymi. W związku z przygotowywaną akcją wyborów w naszym mieście oraz w zakładach produkcyjnych powiatu piotrkowskiego, odbywają się plenarne posiedzenia Ligi Kobiet i rad zakładowych oraz plenarne zebrania aktywu kobiecego Związków Zawodowych. Tym sprawom poświęcone były zebrania zarządów oddziałów związków branżowych.

Moszczenickie Zakłady Przemysłu Bawełnianego, zatrudniające największą liczbę kobiet, zorganizują wybory do rad kobiecych w dniu 22 sierpnia, w „Hortensji" wybory takie odbędą się 27 sierpnia. Pracownice „Hortensji" dokonały już wyboru delegatek oddziałowych na zakładową konferencję wyborczą. We wrześniu akcja wyborcza do rad kobiecych zostanie całkowicie zakończona.

Ze względu na zadania rad, które będą się między innymi troszczyć o podniesienie poziomu społeczno-politycznego kobiet, oraz o wychowanie ich w duchu socjalistycznego stosunku do pracy, zagadnienie doboru odpowiednich ludzi do pracy w radach kobiecych posiada wielkie znaczenie. Wierzyć należy, że do rad kobiecych wejdą godne tych funkcji kobiety. (S)

Nowoobrana Rada Zakładowa „Metalurgii"

rozpoczęła pracę

W dniu 17 bm. odbyło się w Zakładach „Metalurgii" w Radomsku pierwsze posiedzenie nowowybranej rady zakładowej, na której dokonano wyboru prezydium, a także rozdzielono prace pomiędzy poszczególnych członków rady i opracowano wytyczne działalności na najbliższy okres. Do prezydium rady weszli: Ignacy Mrówczyński, Wacław Makówka i Kacper Drzewocki.

Nowowybrane prezydium rady przystąpiło do podziału prac pomiędzy poszczególnych radnych, czyniąc ich odpowiedzialnymi za działalność poszczególnych komisji.

Przy radzie zakładowej „Metalurgii" ukonstytuowały się 22 komisje, za działalność których poczyniono odpowiedzialnymi poszczególnych członków rady.

Tow. Hejmanowa omówiła działalność poszczególnych komisji i nakreśliła wytyczne ich pracy. Radny tow. Wójcicki zwrócił uwagę na to, że nowowybrana rada zakładowa winna z miejsca zwrócić uwagę, aby wykonanie zadań nie było odkładane z dnia na dzień, jak to w pracy dotychczasowych komisji często się zdarzało.

Tow. Irena Borzącka zaapelowała do radnych, aby praca i odpowiedzialność nie spoczywała, jak dotychczas, jedynie na członkach prezydium, ale, aby wszyscy radni brali równorzędny udział w wykonaniu zadań przypadających radzie zakładowej. Podkreśliła ona, że obowiązkiem rady zakładowej jest utrzymywać, ściślejszą niż dotąd więź z ogółem załogi i bardziej niż dotychczas interesować się warunkami pracy w poszczególnych działach produkcyjnych, uważniej śledzić przebieg wykonywania planów produkcyjnych.

Radny tow. Jarek, zwrócił uwagę, że obowiązkiem rady zakładowej jest interesowanie się pracą działu zaopatrzeniowego, aby całkowicie wyeliminować postoje produkcyjne, wynikające z braku niektórych surowców i materiałów pomocniczych.

Obowiązkiem rady zakładowej — powiedział tow. Bronisław Zbroja — jest interesowanie się pracą innych rad zakładowych fabryk radomszczańskich i porównywanie z własną pracą. Na przykładzie osiągnięć i braków w pracy innych rad zakładowych wiele można się nauczyć i prowadzić wymianę doświadczeń. Tow. Zbroja zwrócił uwagę, że obowiązkiem komisji współzawodnictwa pracy winna być obserwacja pracy biorących udział we współzawodnictwie i przychodzenie im z radą i pomocą.

W dyskusji zabrał również głos przedstawiciel młodzieży, radny tow. Klimek, który zwrócił się z apelem do rady zakładowej, aby ta troskliwsza niż dotąd opieka otoczyła młodzież zakładu, a szczególnie brygady współzawodnictwa młodzieżowego.

Radny tow. Dudek wskazał na konieczność zawiadamiania radnych o zebraniach na dzień przed posiedzeniem, aby móc przygotować się do zebrania i do dyskusji.

Kończąc obrady, członkowie nowowybranej rady „Metalurgii" postanowili dołożyć starań, aby nie powtórzyły się błędy i niedociągnięcia, jakie miały miejsce w okresie działalności poprzedniej rady zakładowej.

Walka z absencją zadaniem organizacji partyjnych

w Pabianickich ZPB

Mimo poważnego obniżenia się absencji od chwili wprowadzenia w życie ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy, poszczególne zakłady pracy ciągle jeszcze tracą wiele, wskutek nieusprawiedliwionych nieobecności i spóźnień. Np. w Pabianickich Zakl. Przem. Bawełnianego ilość opuszczonych bez dostatecznych przyczyn roboczogodzin ostatnio znacznie zmalała, bo do 0,39 proc. Nie znaczy to jednak, że w poszczególnych oddziałach PZPB sytuacja jest zadowalająca. W takich oddziałach, jak gospodarczy, przędzalnia I, II i odpadkowa, tkalnie: „Łąki" i „Wysoka", notuje się dość poważny procent opuszczonych godzin.

Dzieje się to dlatego, że od chwili wprowadzenia ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy, niektóre organizacje partyjne na terenie PZPB, osłabiły swą działalność na tym odcinku, sądząc błędnie, że ustawa automatycznie rozwiąże całkowicie problem dyscypliny pracy.

Biuro personalne PZPB ogranicza się do umieszczania na tablicy imiennych wykazów ukaranych naganą, lub sądownie łazików.

Walka o dyscyplinę pracy, jest jedną z form walki o Plan 6-letni. Nie można zapominać, że jednym z podstawowych warunków realizacji Planu 6-letniego jest wzrost wydajności pracy w socjalistycznym przemyśle. Aby ten wzrost osiągnąć musimy wydać przede wszystkim zdecydowaną walkę wszelkim przejawom nieróbstwa, zlikwidować zjawiska absencji w zakładach, kształtować w masach socjalistyczny stosunek do pracy, wychować nowego człowieka, świadomego budowniczego socjalizmu.

Obok notorycznych łazików, których należy karać z całą bezwzględnością znajdują się w PZPB pracownicy i robotnicy, którzy nie zdają sobie jeszcze sprawy z tego, że łazikostwo idzie na rękę wrogowi klasowemu, hamuje nasz marsz do socjalizmu. Robotnicy ci nie zdają sobie sprawy, jaką szkodę przynoszą zakładowi, swoim współtowarzyszom pracy, opuszczając dni robocze, lub spóźniając się do pracy.

Do nich winni dotrzeć agitatorzy partyjni. W koleżeńskiej rozmowie, cierpliwie i systematycznie uświadamiać ich i wskazywać na konkretnych przykładach, jaką szkodę przynoszą zakładowi pracy łamaniem dyscypliny. Często brak jednego robotnika w zespole produkcyjnym przyczynia się do obniżenia wydajności nie tylko tego zespołu, ale i innych grup produkcyjnych uzależnionych od pracy danego zespołu. Praca uświadamiająca, prowadzona przez agitatorów partyjnych winna oprzeć się o popularyzację Planu Sześcioletniego, wskazywać, że każdy robotnik swoją codzienną i sumienną pracą, realizując własne zadania produkcyjne, wnosi wkład w dzieło budowy socjalizmu w Polsce. Należy popularyzować przodowników pracy, racjonalizatorów, których przecież nie brak w Pabianickich Zakładach Przemysłu Bawełnianego, a jednocześnie napiętnować łazików i nierobów.

Dobra praca agitatorów partyjnych winna doprowadzić do całkowitej likwidacji absencji i spóźnień i pełnego wykorzystania dnia roboczego.

Dopóki w zakładach pracy istnieją wypadki nieusprawiedliwionych nieobecności, spóźnień, nieróbstwa, jest rzeczą jasną, iż będą występować trudności w realizacji planów produkcyjnych poszczególnych działów i zakładów. Toteż walka z absencją, walka o socjalistyczną dyscyplinę pracy, winna być jednym z czołowych zadań organizacji partyjnych. Organizacje partyjne winny mobilizować do tej walki agitatorów, rady zakładowe i przodujących, świadomych robotników. Systematyczna praca polityczno - uświadamiająca, prowadzona wśród załogi, bezwzględne wyciąganie konsekwencji w stosunku do notorycznych bumelantów, przyczyni się do ostatecznej likwidacji nieusprawiedliwionej absencji w zakładach przemysłowych.

Wszechnica Radiowa

przed nowym rokiem szkolnym

Wszechnica Radiowa, pomyślana pierwotnie jako uczelnia ideologiczna dla nauczycieli, liczy obecnie ponad 120.000 słuchaczy spośród robotników, chłopów oraz młodzieży i inteligencji pracującej.

Wszechnica Radiowa łączy nauczanie przez radio z nauczaniem korespondencyjnym. Wykładowcami są wybitni uczeni polscy. Wykłady nadawane przez radio, ukazują się następnie w druku jako skrypty. W ten sposób nawet ci, którzy nie posiadają radia, mogą zapisać się i korzystać z uczelni.

Program wykładów rozłożony jest na dwa lata. Kurs pierwszy obejmuje: naukę o Polsce współczesnej, rozwój społeczeństwa ludzkiego, historię Polski, historię kultury i literatury polskiej, przyrodę. Kurs drugi: historię ruchów robotniczych, materializm dialektyczny i historyczny, naukowe podstawy poglądu na świat, naukę o świecie, historię literatury polskiej, ekonomię polityczną.

Każdy kurs stanowi zamkniętą całość i kończy się egzaminem. Słuchacze mogą studiować jeden lub kilka przedmiotów. Dla otrzymania świadectwa Wszechnicy Radiowej z pierwszego roku wymagane jest złożenie egzaminu z nauki o Polsce współczesnej i rozwoju społeczeństwa ludzkiego; dla otrzymania świadectwa z kursu drugiego — z historii ruchów robotniczych i z materializmu dialektycznego i historycznego.

Wszechnica Radiowa umożliwia zdobycie wiedzy najszerszemu ogółowi robotniczemu i chłopskiemu, młodzieży i inteligencji pracującej.

Na kurs pierwszy mogą się zapisywać wszyscy ci, którzy ukończyli szkołę podstawową lub kursy szkolenia ideologicznego (kursy partyjne, ZMP, kursy związkowe).

Kurs drugi wymaga ukończenia Kursu I lub znajomości programu co najmniej wyższych klas (IX X) szkoły średniej.

Doświadczenia roku ubiegłego wykazały, że jest wiele aktywistek i aktywistów zdolnych i doświadczonych w pracy społecznej, którzy chcieliby korzystać z Wszechnicy, nie posiadają jednak wymaganego wykształcenia. Aby i tej kategorii aktywistów udostępnić osiągnięcie potrzebnej wiedzy, Wszechnica uruchamia od grudnia br. Kurs Wstępny. Na kursie tym jak najprzystępniej wykładane będą 2 przedmioty: rozwój społeczeństwa ludzkiego i nauka o Polsce współczesnej. Ukończenie 4—5 klas szkoły podstawowej lub przygotowanie praktyczne w pracy społecznej pozwala zapisać się na Kurs Wstępny. Wszechnica jest uczelnią bezpłatną. Słuchacze ponoszą jedynie niewielkie koszty związane z abonamentem skryptów i czasopism.

Zapisy na rok akademicki 1950-51 rozpoczną się z dniem 1 września br. i trwać będą do 15 października br. Zapisy przyjmują: wszystkie rady zakładowe, świetlice związkowe oraz oddziały wojewódzkie Wszechnicy Radiowej. Zapisać się na Wszechnicę Radiową można osobiście lub listownie. W liście lub na karcie pocztowej należy podać imię i nazwisko, dokładny adres, wiek, wykształcenie, pochodzenie społeczne i zawód wykonywany.

Egzaminy wstępne

dla kandydatów na medycynę

Dziekanat wydziału lekarskiego podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne na pierwszy rok studiów odbędą się w dniu 2 września br. z przedmiotu kierunkowego, a 4 września z przedmiotu specjalnego.

Początek egzaminów rozpocznie się o godz. 8 rano, wszyscy słuchacze których podania zostały zaopatrzone numerami od 1—150 zdają w Zakładzie Histologii przy ul. Narutowicza 60, podania od numeru 151—300 przy ul. Narutowicza 96 pierwsze piętro lewa oficyna, od numeru 301—450 w Zakładzie Farmakologii przy ul. Narutowicza 60, 2 piętro, natomiast podania zaopatrzone numerami od numeru 451—600, Narutowicza 60, sala wykładowa na parterze.

Każdy kandydat obowiązany jest posiadać: pióro, atrament, świadczenie o złożeniu dokumentów w Dziekanacie i dowód osobisty z fotografią. Przynoszenie pomocy naukowych (papier, książki) jest wzbronione. Słuchacze spóźnieni nie będą dopuszczeni do egzaminów w wyżej podanych terminach.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Głos"



Co pisała prasa łódzka w dn. 21 sierpnia 1930 r.

GWAŁTOWNY ORKAN NAD FINLANDIĄ

Od wczoraj nad Finlandią szaleje straszliwa burza. Wszystkie statki pozostają w portach. Z morza dochodzą bez przerwy sygnały SOS — jednak holowniki i okręty ratunkowe nie mogą opuścić portów z powodu olbrzymiej fali.

NOWE OGRANICZENIA PRAW PRACOWNICZYCH

Sanacyjne „ministerstwo pracy" rozsądziło długotrwały spór między związkami zawodowymi a fabrykantami, w sprawie wypłacania odszkodowań za urlopy pracownikom, którzy zmarli przed wykorzystaniem urlopu.

„Ministerstwo pracy" stanęło całkowicie po stronie fabrykantów, stwierdzając, że wypłacenie „pensji urlopowej" przysługuje tylko żywym pracownikom, a nie nieboszczykom, to znaczy, że rodzina nie ma prawa do odszkodowań za niewykorzystany przez zmarłego urlop.

KLĘSKA POSUCHY W AMERYCE

Stany Zjednoczone zostały w tym roku nawiedzone niebywałą klęską posuchy. Plantacje bawełny wyschły zupełnie. Zboża na pniu i lasy w całym szeregu stanów stoją w płomieniach. Niektóre rzeki wyschły zupełnie. W Nowym Jorku za wiadro wody płacą po dolarze.

W związku z powyższym pisma łódzkie wyrażają nadzieję, że rolnictwo europejskie „odetchnie nieco" — gdyż na eksport bawełny i zbóż Stany Zjednoczone w tym roku nie będą sobie mogły pozwolić.

WSTRZYMANE ROBOTY, REDUKCJE, BEZROBOCIE...

Magistrat miasta Tomaszowa otrzymał zawiadomienie, że kredyty na roboty publiczne zostały wstrzymane. W związku z tym postanowiono zredukować wszystkich robotników, zajętych na robotach drogowych i plantacjach miejskich.

* * *

Fabryka „Warta" w Częstochowie zawiadomiła robotników o wielkiej redukcji, która wyniesie prawdopodobnie 50 procent załogi. Poza tym fabryka redukuje dni pracy do trzech w tygodniu.

ODNALEZIENIE ZWŁOK BADACZA POLARNEGO

Norweska ekspedycja polarna odnalazła zwłoki znanego badacza stref polarnych, Andrée. Przy zmarłym znaleziono cenne notatki oraz kompas.

WYRÓŻNIENIE JULIANA TUWIMA

Międzynarodowy Instytut Współpracy Intelektualnej w Paryżu umieścił na liście najlepszych dzieł literatury światowej, wydanych w roku 1929 — zbiór poezji Juliana Tuwima — pod tytułem „Rzecz Czarnoleska".

CZYJE DZIECKO?

Na schodach domu przy ul. Zgierskiej 123 znaleziono niemowlę liczące około dwóch miesięcy. Policja poszukuje matki.

ZASŁABŁA Z GŁODU

Na Zielonym Rynku zasłabła z głodu 47-letnia Michalina Janas. Pogotowie przewiozło ją do zbiorni miejskiej.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA
(ul. Jaracza 27)
Dziś teatr nieczynny

PAŃSTWOWY TEATR NOWY
(ul Daszyńskiego 34. tel 181-34)
Teatr nieczynny do 3. IX. br.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
(ul Obrońców Stalingradu 21 tel. 150-36)
Dziś teatr nieczynny

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI
(ul. Jaracza 2, tel. 217-49)
Teatr nieczynny.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Dziś teatr nieczynny

TEATR LETNI „OSA"
(Piotrkowska 94 tel 272-70)
Dziś, o godz. 19.30 „Śluby murarskie" czyli wodewil warszawski.

TEATR „ARLEKIN"
(ul. Piotrkowska 152)
Teatr nieczynny.

TEATR „PINOKIO"
(ul. Kopernika 16)
Godz. 9.15 widowisko otwarte pt. „Pan Tom buduje dom".

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Curie-Skłodowska", dodatek „Słoneczna polana", godz. 15, 17,30, 20

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Powrót Lassie", dodatek „Wiosna w przyrodzie", godz. 17, 19, 21 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

BAJKA — „Maaret", dodatek „Grajkowie naszych pól i łąk", godz. 18,20 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program Aktualności Krajowych i Zagranicznych Nr 31" godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL (Legionów 2) — Kino nieczynne z powodu remontu.

MUZA (Pabianicka 173) „Pieśń tajgi", dod. „O tytuł mistrza" godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)

POLONIA (Piotrkowska 67) — „S-S „Orzeł" zaginął", dod. „Wysłannicy pokoju", godz. 17, 19, 21 (Dla dzieci powyżej lat 12)

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Maszeńka", dod. „Młodzież w walce o pokój", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Oni mają ojczyznę", dod. „Podmoskiewskie pałace", godz. 18, 20 (Dla młodzieży niedozwolony)

ROMA (Rzgowska 84) „Dziewczęta z baletu", dod. „Wyścig pokoju", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)

REKORD (Rzgowska 2) „Baryłeczka", dod. „Osiemnaście milionów", godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży niedozwolony)

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Przybrana córka", dod. „23 Międzynarodowe Targi Poznańskie", godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży niedozwolony)

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Kłopotliwe alibi", dod. „Magnetyzm", godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży niedozwolony)

TĘCZA (Piotrkowska 108) „Pustelnia Parmeńska" I seria, dod. „Polski Gdańsk", godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla młodzieży niedozwolony)

TATRY (Sienkiewicza 40, w ogrodzie) „Zdradzieckie skały", dod. „Julian Marchlewski" godz. 16, 18.30, 21 (Dla młodzieży niedozwolony)

WISŁA (Daszyńskiego 1) „S. O. S." dod. „Przegląd sportowy Nr 3-50" godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla młodzieży niedozwolony)

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Płomienie", dod. „Ceramika węgierska", godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

WOLNOŚĆ (Napiorkowskiego 16) „Miasto młodzieży (Komsomolsk") dod. „Człowiek z góry wysokiej", godz. 15.30, 18, 20.30 (Dla dzieci powyżej lat 12)

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Kwiat miłości", dod. „Budujemy rudowęglowce", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)

Z życia kół sportowych w Łodzi

Pocztowcy chętnie garną się do sportu

Koło nasze zorganizowane zostało w sierpniu ubiegłego roku, obecnie liczy 60 członków, w tym 20 kobiet. Początek naszej pracy nie był łatwy, ponieważ młodzież naszego urzędu nie mogła zrozumieć znaczenia i zadań wychowania fizycznego. Przy pomocy ZMP-owców Koło nasze powoli wdrażało się we właściwą pracę. Dziś już bierzemy pełny udział w życiu sportowym i społecznym, mamy już za sobą dość poważne osiągnięcia po linii sportowej, mamy już sekcje piłki ręcznej, nożnej i lekkoatletyczną. Bierzemy udział we wszelkiego rodzaju imprezach masowych organizowanych przez nasze zrzeszenie „Związkowiec". Tu należy przyznać, że zrzeszenie „Związkowiec" otacza nas należytą opieką. Sprzęt sportowy mamy i to w dobrym stanie dzięki właśnie zrzeszeniu „Związkowiec". Bierzemy również udział w łączności miasta ze wsią po linii młodzieżowo - sportowej i tak w dniu 30. VII. r. b. ekipa sportowa naszego Koła wyjechała do wsi Gołębiówek Stary pow. Kutno w celu rozegrania kilku towarzyskich spotkań z tamtejszym Ludowym Zespołem Sportowym. Dzień ten spędziliśmy miło, z kolegami ze wsi rozegraliśmy pokazowe spotkanie siatkówki męskiej i żeńskiej oraz mecz piłkarski, który zremisowaliśmy 2:2.

Na terenie naszego zakładu dzięki pomocy naszych starszych kolegów w Czynie 22-lipca wykonaliśmy boisko sportowe (siatkówki i koszykówki) z którego to w pełni korzystamy. Trudność pewną nam sprawia to, że urząd nasz pracuje na cztery zmiany co nieraz utrudnia nam przeprowadzenie treningów. Ale i trzeba stwierdzić administracja urzędu z naczelnikiem tow Kulczyckim na czele przychodzi nam z pomocą, tak pracą kieruje, że gdy zajdzie potrzeba, zawodników naszych zawsze mamy do dyspozycji.

Wierzymy, że Koło nasze z dnia na dzień pracować będzie lepiej, nasza młodzież pocztowa coraz więcej garnie się do sportu, bo rozumie, że przez sport i wychowanie fizyczne dojdziemy do lepszych rezultatów w naszej pracy codziennej, będziemy szybciej realizować Plan 6-letni, a tym samym socjalizm w Polsce.

Jan Wiśniewski
korespondent „Głosu".

Żużlowcy ČSR przyjadą do Polski

W przyszłym tygodniu przyjedzie do Warszawy reprezentacyjna drużyna motocyklistów czechosłowackich, która rozegra w Polsce kilka spotkań na torach żużlowych. Pierwszy występ żużlowców CSR będzie miał miejsce w Warszawie, gdzie 27 bm. rozegrają oni międzypaństwowe spotkanie z reprezentacją Polski.

Następny mecz, między Wrocławiem i Pragą, odbędzie się 30 bm. we Wrocławiu. Żużlowcy czechosłowaccy wezmą również udział w zawodach motocyklowych, które rozegrane zostaną 3 września w Katowicach.

Sport wiejski na Wybrzeżu

W ostatnim okresie zaznaczył się na terenie woj. gdańskiego dalszy pomyślny rozwój sportu wiejskiego. Po założeniu 18 nowych Ludowych Zespołów Sportowych ilość zarejestrowanych na Wybrzeżu LZS wynosi obecnie 162, przy czym obejmują one 9.993 osób, w tym 2.536 kobiet. Większość LZS przejawia żywotną działalność. Dowodem tego jest coraz aktywniejszy udział sportowców wiejskich w imprezach masowych.

W biegach narodowych brało na terenie woj. gdańskiego udział 7.378 członków LZS, w próbach do odznaki SPO — 7.285, a w rozgrywkach piłkarskich o Puchar Polski, bierze udział 1.606 sportowców reprezentujących 146 LZS.

Doniosłą rolę w krzewieniu kultury fizycznej na wsi gdańskiej odgrywają przodownicy WF i instruktorzy. Dotychczas przeszkolono na kursach 119 przodowników i 8 instruktorów stopnia podstawowego. Równolegle do umasowienia sportu wiejskiego zwiększają się inwestycje sportowe. W ciągu ostatnich 2 miesięcy oddano do użytku 107 boisk siatkówki, 6 boisk koszykówki i 28 boisk piłki nożnej, przy czym większość inwestycji wykonana została w ramach Czynu Lipcowego.

* * *

O stałym i znacznym wzroście Ludowych Zespołów Sportowych w woj. krakowskim oraz o ich pracy nad podniesieniem poziomu, świadczy najlepiej fakt, że wśród 46 zwycięzców pierwszej rundy zawodów o Puchar Polski na szczeblu powiatowym jest 16 Ludowych Zespołów Sportowych.

Obok takich Ludowych Zespołów Sportowych jak „Bieżanowianka" czy „Swoszowianka", biorących udział w zawodach o mistrzostwo klasy A względnie B KOZPN, wśród zwycięzców widzimy wiele nowych zespołów, które zakwalifikowały się do dalszej rundy, zwyciężając rutynowanych przeciwników.

Pływackie Mistrzostwa Juniorów

Zarząd Polskiego Związku Pływackiego organizuje w Warszawie w dniach 2 i 3 września br. Pływackie Mistrzostwa Polski Juniorów w konkurencji dziewcząt i chłopców.

W mistrzostwach prowadzona będzie punktacja zespołowa osobno dla dziewcząt i chłopców, która jednak nie będzie stanowić o tytule drużynowego mistrza.

* * *

Zarząd PZP organizuje w dniach 22 — 31 bm. obóz kondycyjny w Krakowie.

Na obóz kapitanat PZP powoła imiennie zawodników kadry reprezentacyjnej oraz innych wyróżniających się z terenu całego kraju.

Powołanie nastąpi bezpośrednio po zakończeniu mistrzostw Polski.

W Piorunowie powstanie LZS

W ubiegłą niedzielę, 13 bm., przybyło do Piorunowa Koło Sportowe z Państw. Zakł. Przyb. Tkackich i Wyrobów Metalowych w Łodzi. Sportowcy łódzcy, zachwyceni byli malowniczą panoramą Piorunowa, jak również miejscową ludnością, która odniosła się do nich bardzo serdecznie. Piękne stawy pozwoliły gościom zażyć przyjemnej kąpieli.

Mecz piłkarski, rozegrany z miejscowymi amatorami piłki nożnej, wykazał niezły poziom gospodarzy.

Goście nasi przyrzekli zająć się Piorunowem i zorganizować koło sportowe w całym znaczeniu tego słowa.

Rzecz prosta, że spotka ich za to wdzięczność nie tylko ze strony miejscowych miłośników sportu, ale też ze strony całej ludności.

Al. Kowalczyk
koresp. „Głosu"

Szkolą się kadry nauczycieli WF

W Zakopanem trwa obecnie 24-dniowy centralny wakacyjny kurs wychowania fizycznego 3-stopnia dla nauczycieli szkół podstawowych. Celem tego kursu jest przeszkolenie nowych kadr nauczycieli wychowania fizycznego. Organizatorem kursu jest Min. Oświaty. Kurs zgromadził 58 uczestników z pięciu okręgów szkolnych. Zajęcia na kursie obejmują ćwiczenia sportowe we wszystkich dyscyplinach sportu oraz wykłady z zakresu anatomii, fizjologii, ogólne zagadnienia wychowania fizycznego oraz zagadnienia ideologiczne.

Nad całością pracy wychowawczej i naukowej czuwa 6-osobowa rada kursu, Podstawowa Organizacja Partyjna oraz ZMP.

„Wiadomości dobre czy złe..." czyli

Truman słucha „Głosu Ameryki" o postępach własnej agresji w Korei



1 tydzień



2 tydzień



3 tydzień



4 tydzień



5 tydzień



6, 7, 8, 9... tydzień

Co usłyszymy przez radio

Program na dzień 21 sierpnia br.

12.04 Dziennik. 13,10 (Ł) Audycja dla wsi. pt. „Przed nowym rokiem szkolnym". 13,20 (Ł) Chwila muzyki lud. 13,25 Program dnia. 13,30 Koncert. 14.00 Audycja ZNP. 14,20 (Ł) Popularna muz. symf. 14.55 Koncert solistów. 15,30 Aud. dla świetlic dzieciec. 15,45 Aud. dla chorych. 16.00 Dziennik. 16,20 (Ł) Aud. dla młodzi. pt. „ZMP przy pracy". 16,35 (Ł) Reportaż z kolonii letnich w Kolumnie. 17.00 (Ł) Koncert popoł. w wyk. chóru i ork. łódzkiej rozgł. P. R. pod dyr. A. Tarskiego, R. Pikierski — skrzypce, A. Lustig — akomp. 18,05 Odpowiedzi fali 49. 18,15 (Ł) „Włókniarze walczą o plan". 18,25 (Ł) „F. Kreisler — znakomity skrzypek i kompozytor" — aud. sł.-muz. w opr. B. Busiakiewicza, 19,00 Aud. dla świetlic młodz. 19,15 Koncert ork. pod dyr. St. Rachonia. 20.00 Dziennik, 20,40 „Na muzycznej fali". 21,15 Muz. rozrywkowa. 22.00 Wszechnica. 22,30 (Ł) „Zapraszamy do tańca". 23.00 Ostatnie wiadomości. 23,15 Koncert solistów.

Wall-Street — ulica, która wychodzi na... cmentarz

Zamieszczamy poniżej jeszcze jeden fragment z książki angielskiego dziennikarza, D. Kartuna, pt. „Migawki amerykańskie". Fragment ten nam mówi o topografii siedziby imperialistycznych złoczyńców amerykańskich, popularnej (w najhaniebniejszym tego słowa znaczeniu), ulicy Wall-Street — oraz o jednym z jej głównych lokatorów, superrekinie kapitalistycznym USA — Pierpont Morganie. „Wall-Street wychodzi na cmentarz" — oto właściwy kierunek dla wyzyskiwaczy i krwiopijców, którzy ulicę tę zamieszkują.

W 1650 roku imigranci, którzy założyli swe osiedle na krańcu wyspy Manhattan, wybudowali mur dla obrony przed napadami Indian. U podnóża tego muru biegła wąska ulica, na której odbywał się handel. **Nowoprzybyli mieszkańcy nazwali tę ulicę Wall-Street (ulica Ścienna).** Teraz nie ma już Indian, nie ma także muru, ale ulica wciąż jeszcze istnieje — tak samo wąska jak dawniej. Istnieją również współcześni potomkowie dawnych kupców. **Obecna Wall-Street przypomina głęboką, dudniącą echem rozpadlinę z betonu, o korycie wybrukowanym kamiennymi płytami, po których snują się tysiące ubranych na czarno ludzi, podobnych do owadów.**

To finansowe centrum świata kapitalistycznego stanowi w rzeczywistości niesłychanie jaskrawy symbol. Wall Street została wybudowana przez przybyszy zdobywców wzdłuż jednej z pierwszych linii obrony przed tubylcami Północnej Ameryki. Obydwoma swymi końcami, jak podkreślają przewodniki po Nowym Jorku — nie rozumiejąc zawartego w tym tragicznego humoru — ULICA WYCHODZI NA CMENTARZ.

W jednej z kawiarń na Wall Street po raz pierwszy opracowano plany utworzenia Związku Stanów — Związku, który następnie przekształcił się w największy bastion nieograniczonego rozwoju kapitalistycznego, z centrum nerwomózgowym na samej Wall Street. Domy na Wall Street pną się wysoko ku niebu.

Jedynie dom Nr. 23 tworzy wyrwę w ścianie budowli. **Tu mieści się sztab firmy Morgana:** umieszczanie swych biur w domach arogancko strzelających w niebo — nie leży w naturze mr. Morgana i jego partnerów. Wokół nazwiska Morgana powstała legenda, której myślą przewodnią jest, że ten dom bankowy stanowi rzekomo przystań skromności i dawnych „dobrych obyczajów" w zdziczałej finansowej dżungli. Na przestrzeni wielu lat Pierpont Morgan, następnie jego syn i spadkobiercy, starannie rozpowszechniali wersję, jakoby Morganowie należeli do „altruistycznej, patriotycznej i absolutnie dżentelmeńskiej kategorii bankierów". Trzeba było pięćdziesiąt z górą lat, by mit ten się rozwiał, ale i do dziś nie został on jeszcze całkowicie wykorzeniony.

Dyrektorzy Morgana znajdują się w kierownictwie trustu stalowego US Steel, General Electric General Motors, American Telephone and Telegraph Company (największy w świecie monopol w dziedzinie łączności), Westinghouse, dziesiątków banków, towarzystw asekuracyjnych, koncernów przemysłowych, towarzystw kolejowych i elektrostacji. Tym ogromnym imperium Morgana zarządza garstka mało znanych ludzi, odpowiedzialnych tylko przed sobą. Na ich czele kroczą Thomas W. Lamont i Arthur M. Anderson. Firma Morgana najjaskrawiej dowodzi centralizacji kontroli finansowej we współczesnej Ameryce. Stanowi ona poważną siłę. **Każdy wie, że to ona właśnie wysuwa swych agentów na stanowiska rządowe, tworzy i niszczy partie, narzuca rządom zmianę kierunku politycznego, wybiera i obala senatorów i gubernatorów w stanach. Wystarczy sprawdzić pochodzenie środków, którymi finansowano kampanie przedwyborcze większej części członków Kongresu Stanów Zjednoczonych, aby przekonać się, że znaczna część wydatków pokryta została z pieniędzy towarzystw kontrolowanych przez morganowskie i inne wielkie trusty finansowe.**

Obserwując to zjawisko można nabrać przekonania, że im większym reakcjonistą jest dany członek Kongresu, tym znaczniejsze sumy otrzymał z tych źródeł. Nie ma więc nic dziwnego w tym, że ci działacze polityczni w swej ustawodawczej działalności bronią interesów nie narodu amerykańskiego, lecz domu finansowego Morgana.

Rzecz jasna, że Morgan jest tylko typowym przykładem. Tendencje do centralizacji, których jaskrawym przykładem jest trust Morgana, można teraz zaobserwować w całym amerykańskim przemyśle. Mówią o tym przekonywająco zwykłe dane statystyczne. W okresie między 1919 i 1939 rokiem znikło nie mniej niż 95.020 korporacji, przy czym większość z nich połknęły duże firmy przemysłowe. Ten rozwój kapitalizmu monopolistycznego przybrał na tempie w okresie wojny. Przeszło połowę wszystkich zamówień rządowych w dziedzinie produkcji broni przekazano 33 największym firmom. Transakcje te, których wartość w ciągu 5 lat wyniosła 175 miliardów dolarów, jeszcze bardziej przyspieszyły dążenie do monopolizacji. W wyniku zaś — w jedym tylko 1945 r. doszło do zjednoczenia 320 firm. Wojna wywołała koncentrację, poważnie rozrastającej się siły przemysłowej w rękach coraz mniej licznej grupy ludzi. A równolegle z siłą przemysłową w ręce ich musiała przejść także władza gospodarcza i polityczna.

Dochody uzyskane przez te towarzystwa w ciągu lat wojny wyniosły po opłaceniu podatków, 52 miliardy dolarów. Taka była cyfra oficjalna, ale w rzeczywistości dochody ich były znacznie większe. Aby uniknąć opodatkowania, wpisywano ogromne sumy na amortyzację. Aparat kierowniczy firm otrzymywał znacznie podwyższone pensje i honoraria (General Motors w ciągu jednego roku wypłaciło 6 swoim kierownikom ponad 2 miliony dolarów). **Cyfry te pozwalają na stworzenie obrazu sytuacji finansowej amerykańskiego businessmana.**

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	219-11
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż

Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-32
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 166a, tel. 111-50 i 114-75

Wydawca RSW „Prasa"

Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.

Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-5633.

D1-20527